



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Biura Lustracyjnego Instytutu
Pamięci Narodowej Andrzeja Golca
w sprawie **S. M.**

osoby lustrowanej z w przedmiocie stwierdzenia
zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 20 lutego 2025 r.,
kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II AKa 254/21,
zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III K 111/17,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę lustrowanego S.M.
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego
rozpoznania.**

[J.J.]

Antoni Bojańczyk Wiesław Koziół Igor Zgoliński

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na skutek wniosku S. M. o zbadanie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, orzeczeniem z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III K 111/17, na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2186, cyt. dalej jako: ustawa lustracyjna) stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez S. M. w dniu 29 lipca 2017 r. jest niezgodne z prawdą (*pkt I*), na podstawie art. 21a ust. 2a ww. ustawy orzekł wobec lustrowanego S. M. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy, na okres 4 lat (*pkt II*) zaś na podstawie art. 21a ust. 2b ww. ustawy orzekł wobec lustrowanego zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 - 57 i 61 cyt. ustawy, na okres 4 lat (*pkt III*). Ponadto sąd rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych (*pkt IV*).

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego od orzeczenia Sądu Okręgowy w Białymstoku, Sąd Apelacyjny w Białymstoku orzeczeniem z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa 62/20 utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Od prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, kasację wywiodła obrońca S. M. . Po jej rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 24 listopada 2021 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt I KK 191/20 uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy lustrowanego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, orzeczeniem z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II AKa 254/21, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z

2020 r., poz. 2141) stwierdził, że S. M. , złożył w dniu 29 lipca 2017 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne (*pkt I*). Ponadto sąd rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, w tym wynagrodzenia za obronę lustrowanego z urzędu w postępowaniu odwoławczym (*pkt II i III*).

Kasację od powołanego orzeczenia - na podstawie art. 21b ust. 6 pkt 1 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 521 § 1 k.p.k. - wywiódł Prokurator Generalny i zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść lustrowanego S. M. , zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku, orzekając odmiennie co do istoty sprawy i przyjmując, że S. M. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w uzasadnieniu swojego orzeczenia nie przeprowadził wszechstronnej analizy zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego, która czyniłaby zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów, w sposób wybiórczy i pobieżny odniósł się do zeznań jedynie dwóch świadków J. Z. i S.M., pomijając analizę zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, to jest E. S. i P. B. , a także dokumentów znajdujących się w teczce personalnej i teczce pracy tajnego współpracownika o pseudonimie „R.”, dokonując oceny tych dowodów w sposób powierzchowny, rażąco błędny i całkowicie dowolny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, jak i wskazaniemi wiedzy historycznej, nie uwzględniając przy tym szeregu istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności wynikających z treści zeznań świadków E. S. i P. B. , w korelacji z zachowaną dokumentacją archiwalną oraz wyjaśnieniami lustrowanego i oceniając zeznania oraz materiały archiwalne jedynie przez pryzmat okoliczności korzystnych dla lustrowanego, co doprowadziło w konsekwencji do wydania niesłusznego orzeczenia zmieniającego zasadne orzeczenie sądu pierwszej instancji;
2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, polegające na błędnej wykładni tego przepisu i przyjęciu, że nie wystarczy do spełnienia przewidzianych w tym przepisie kryteriów współpracy fakt podpisania

zobowiązania oraz sporządzenia osobiście jednego pisemnego doniesienia, podczas gdy ustawa lustracyjna nie sformułowała warunku, że współpraca musi być rozciągnięta w czasie, ani że ma mieć charakter trwały i nieodwołalny, a tym samym nawet jednorazowy kontakt z pracownikiem Służby Bezpieczeństwa, połączony z przekazaniem zdobywanych przez ten organ informacji, może być uznany za współpracę w rozumieniu art. 3a ust. 1 tej ustawy, jeśli współpraca ta dodatkowo spełnia wszystkie określone w tym przepisie warunki, w następstwie czego doszło do wadliwej oceny kryteriów uznania zachowania osoby lustrowanej za współpracę w rozumieniu ustawy lustracyjnej, a w konsekwencji do wydania niesłusznego orzeczenia i zmiany zasadnego orzeczenia sądu pierwszej instancji.

W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku.

W odpowiedzi na kasację obrońca lustrowanego wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, albowiem nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez Prokuratora Generalnego okazała się zasadna w zakresie zarzutu wyartykułowanego w pkt I-szym *petitum* i w tym też zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Podzielić należy stanowisko autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku wydając orzeczenie reformatoryjne i uznając, że S.M. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne dopuścił się rażącego naruszenia przepisów wskazanych w pkt. I-szym *petitum* kasacji, zaś naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Przeprowadzona przez sąd odwoławczy ocena dowodów winna być bowiem kompleksowa, wszechstronna, uwzględniająca we wzajemnym powiązaniu wszystkie zebrane w sprawie dowody, zaś rację ma autor kasacji, że tym standardom sąd odwoławczy nie sprostał.

Zgodnie z art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (dalej cyt. jako – ustawa lustracyjna) współpracą w z organami bezpieczeństwa państwa jest "świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji". Dokonane w tym zakresie ustalenia faktyczne zostały poczynione z rażącym naruszeniem art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

Wskazać w tym zakresie należy na wadliwą, niepełną albo selektywną ocenę następujących elementów materiału dowodowego, nie odpowiadającą wymogom art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. i prowadzącą — w efekcie — do dokonania błędnych ustaleń faktycznych odnośnie oświadczenia lustrowanego S. M. dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.:

1. Zeznań świadków S. M. 1. (*k. 978-v-979, t. V akt*) i J. Z. (*k. 975, t. V akt*), kolegów S. M. z zakładu pracy – [...] Fabryki [...]. Ocena tych dowodów jest o tyle istotna, że na potrzebę ich przeprowadzenia wskazał Sąd Najwyższy orzekający kasatoryjnie w tej sprawie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. I KK 191/20, s. 8), podkreślając ich znaczenie z punktu widzenia dokonania prawidłowej oceny kryterium tajności współpracy lustrowanego ze Służbą Bezpieczeństwa. Instancja odwoławcza potraktowała te zeznania — i ich treść — jako wsparcie tezy, że współpraca lustrowanego miała jawny charakter (w takim razie odpadało jedno z kryteriów normatywnych przewidzianych przez ustawę lustracyjną i w konsekwencji należało odmiennie niż sąd pierwszej instancji ocenić prawdziwość złożonego przez lustrowanego oświadczenia co do współpracy). Sąd odwoławczy sąd wskazał bowiem na to, że cyt.: "S. M. nie krył faktu prowadzenia rozmów o współpracy przez innymi osobami, w tym przed kolegami z NSZZ Solidarność" (*podkr. — SN*). Tymczasem lektura zeznań tych świadków złożonych w trakcie postępowania odwoławczego przeczy takiemu ustaleniu, wskazywali oni bowiem na to, że cyt.: "S. M. mówił mi, że

było wezwanie jego na SB [...] nie rozmawiałem z S. M. na temat podpisania zobowiązania dla SB. Nic mi nie mówił ile razy był wzywany. [...] mówił, że był przesłuchiwany przez ubecję ale na jakiej komendzie nie wiem. Nie było tajemnicą że on się spotykał z SB" (świadek J. Z.); "S. M. powiedział, że podpisał lojalkę i wytłumaczył dlaczego [...] Nie pytałem S. M. czy podpisał zobowiązania do współpracy. [...] S. M. cały czas podkreślił, że był wzywany i oczywiście żądali od niego podpisu. Jeżeli coś podpisywał to był przekonany, że to lojalka". Z tych relacji procesowych wynika więc, że S. M. dzielił się informacjami o podpisaniu deklaracji lojalności, nie zaś, że ujawniał fakt podpisania zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Ma to o tyle doniosłe znaczenie w sprawie, że przecież przedmiotem oceny w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy lustracyjnej nie jest kwestia jawności podpisania deklaracji lojalności, lecz tajności podjęcia współpracy z organami bezpieczeństwa. Nie można — co ma istotne znaczenie w przyznaniu dokonania oceny, czy S. M. współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa — postawić znaku równości pomiędzy oświadczeniem woli o zobowiązaniu się do zaniechania wszelkiej działalności szkodliwej dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w szczególności do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego (por. oświadczenie S. M. z dnia 28 grudnia 1981 r., *k. 102-103, t. II akt*), a złożeniem podpisaniem zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik tej formacji o pseudonimie "R. " (własnoręcznie podpisane zobowiązanie S. M. do współpracy z dnia 18 grudnia 1981 r., *k. 96, t. II akt*). Wszak jak wynika z zeznań świadków S. M. 1. i J. Z. złożonych na etapie postępowania odwoławczego — zgodnie ze wskazaniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego 24 listopada 2021 r., sygn. I KK 191/20 — lustrowany S. M. kolegom z zakładu pracy ([...] Fabryki [...]) niczego o współpracy z organami bezpieczeństwa nie mówił, wspominają wyłącznie o tym, że informował ich o podpisaniu tzw. lojalki.

2. Zeznania lustrowanego w zakresie spotkań w hotelu "C.". W tym zakresie sąd odwoławczy dokonał następujących ustaleń faktycznych: "dokonana przez

Sąd Apelacyjny analiza [zeznań lustrowanego] wskazuje, iż miało miejsce jedno spotkanie w pierwszych wyjaśnieniach w C. na dole, w drugich pod C. usiedli na skwerku, ale żadne z nich nie miało miejsca w pokoju hotelowym" (uzasadnienie wyroku sygn. II AKa 254/21, s. 6). Tymczasem wyjaśnienia lustrowanego w tym zakresie przeczą takim ustaleniom faktycznym, bowiem S. M. przesłuchiwany przez Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Białymstoku w dniu 8 października 2018 r. relacjonował, że "była też taka sytuacja, że P. w godzinach pracy umówił się ze mną w C. w pokoju, czekał na mnie na dole [...] nie wiem dlaczego umówił się ze mną w C., rozmawiał jak zwykle — pytał kto przychodzi, kto namawia mnie do działalności związkowej, co słysząc, takie wywiady" (*k. 408-409, t. III akt, wcześniejsza numeracja kart nieaktualna stosowana przez sąd odwoławczy; podkr. — SN*). Z relacji procesowej lustrowanego bynajmniej zatem nie wynika, że nie spotkał się on z funkcjonariuszem w pokoju hotelowym, tylko że spotkanie odbywało się w pokoju, zaś P. czekał na S. M. na dole hotelu. Należałoby także w sposób przekonujący wyjaśnić na czym miałyby polegać "sugerowanie" określonej treści wyjaśnień (tj. spotkania w pokoju hotelowym) w trakcie przesłuchania przed sądem (*k. 527, t. III akt*), skoro S. M. protokół przesłuchania z dnia 8 października 2018 r. podpisał jako "zgodny" po jego odczytaniu i nie zgłaszał doń jakichkolwiek zastrzeżeń ani uwag. W zakresie spotkań w pokoju w hotelu "C." znaczenie mają także zeznania świadka E. S. przed sądem, który relacjonował, że hotel "C." był wykorzystywany do prowadzenia spotkań m. in. z tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa (*k. 144, t. III akt*).

3. Raporty kasowe dotyczące spotkań z TW "R." w hotelu "C." (*k. 191, t. II akt* kopie raportów kasowych Wydziału V-go KW/MO w Białymstoku) — ocena tych raportów (zdezawuowanie ich znaczenia procesowego przez sąd *ad quem*) budzi istotne wątpliwości z punktu widzenia dyrektyw oceny dowodów wyrażonych w art. 7 k.p.k., skoro sąd odwoławczy wskazując na daty tych raportów kasowych twierdzi, że możliwość spotkań z oficerem prowadzącym J. P. po 29 sierpnia 1982 r. cyt.: "należy zdecydowanie wykluczyć wobec postawy lustrowanego po 29.08.1982 r.", a to dlatego, że lustrowany w tym

dnia "złamał warunki współpracy i odmówił podpisania oświadczenia o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy". Tymczasem — jak wynika z materiałów zgromadzonych w teczce współpracownika — lustrowany odmówił podpisania oświadczenia dlatego, że cyt.: "do tajemnicy został zobowiązany w zobowiązaniu" (*k. 93, t. II akt*), co wcale nie dowodzi tego, że w okresie pod 29 sierpnia 1982 r. miał się już nie spotykać z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa i zaprzestać współpracy, rzekomo nie bojąc się ujawnienia faktu współpracy z SB. Co więcej, nawet przy przyjęciu powyżej opisanej optyki zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, to i tak jeden z raportów kasowych za spotkania z TW "R." w hotelu "C." znajdujący się w aktach sprawy dokumentuje spotkanie z tym tajnym współpracownikiem p r z e d 29 sierpnia 1982 r., co koresponduje z innymi dowodami dotyczącymi odbywania spotkań w tym hotelu z tajnymi współpracownikami, w tym z TW "R." (wyjaśnienia lustrowanego, zeznania świadka E. S.)

4. Charakterystyka TW "R." (1). Kluczowym dokumentem z punktu widzenia dokonania ustaleń o podjęciu i realizowaniu przez S. M. współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa były materiały znajdujące się w Teczce Personalnej Tajnego Współpracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pseudonim "R.", w tym m. in. charakterystyka TW "R." z dnia 16 sierpnia 1983 r. (*k. 122-124 t. II akt*). W kasacji trafnie wskazuje się (szerzej) na: "pominięcie dokumentów znajdujących się w teczce personalnej i teczce pracy personalnej i teczce pracy tajnego współpracownika o pseudonimie R. ". Ma ona jednak niepoślednie znacznie dla oceny podjęcia i prowadzenia współpracy lustrowanego ze służbą bezpieczeństwa, jest w niej mowa w sposób bardzo precyzyjny, wręcz detaliczny, o elementach składających się na współpracę: m. in. o 17-tu spotkaniach i uzyskaniu 14-tu informacji od TW "R.". Ten dokument został dość arbitralnie zdezakwuwowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Sąd *ad quem* pisze o tych materiałach, że są "pośrednie, ocenne". Z taką ich oceną nie sposób się jednak zgodzić, skoro w charakterystyce TW "R. " podaje się w sposób jednoznaczny okoliczności dotyczące współpracy, korespondujące z innymi materiałami znajdującymi w

Teczce Personalnej Tajnego Współpracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pseudonim "R." (*k. 75 i n., t. II akt*). Fakt, że w tezcze "nie ma również żadnych notatek służbowych, które pozwoliłyby ustalić kiedy takie informacje były przekazywane, ani jaka była ich treść" (uzasadnienie wyroku sądu *ad quem*), nie oznacza przecież jeszcze, że nie było współpracy, tylko że nie sposób określić konkretnych informacji przekazywanych przez lustrowanego Służbie Bezpieczeństwa w roku 1982 r., którego wedle charakterystyki TW "R." z dnia 16 sierpnia 1983 r. były udzielane "w początkowym okresie współpracy".

5. Charakterystyka TW "R. " (2). Wywodzenie przez sąd odwoławczy — na podstawie faktu niezaprzestania przez S. M. destrukcyjnej działalności w Fabryce [...] wniosku o braku współpracy — jest logicznie nieprawidłowe: tajna współpraca z organami bezpieczeństwa nie tylko przecież nie wyłączała możliwości prowadzenia (kontynuowania) takiej działalności (związkowej, opozycyjnej), ale aktywność opozycyjna mogła być stosownym kamuflażem dla nawiązanej i prowadzonej przez określoną osobę współpracy. Istotne jest tutaj to, że nie ma żadnej sprzeczności w prowadzeniu dalszej działalności opozycyjnej lustrowanego i jednoczesnym realizowaniem podjętego wcześniej zobowiązania do współpracy ze służbą bezpieczeństwa.
6. Przyjęcie przez sąd odwoławczy "dwubiegunowości" ocen zawartych w charakterystyce TW "R. " nie ma takiego znaczenia, jakie przypisuje się temu dowodowi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 października 2022 r. Analiza tego dokumentu prowadzi do wniosku, że S. M. początkowo współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, a potem (mniej więcej od lata 1982 roku) nie "realizował zlecanych zadań", "zaczął odmawiać spotkań, tłumacząc się brakiem czasu". Owa "dwubiegunowość" ocen nie prowadzi przecież żadną miarą do wniosku o bezużyteczności przedmiotowego dokumentu z punktu widzenia dokonania ustaleń o współpracy lustrowanego, albo też o powstaniu niedających się usunąć wątpliwości: przeciwnie, treść tego dokumentu wskazuje na to, że postawa lustrowanego względem nawiązanej w grudniu 1981 roku współpracy była

ambiwalentna, że chciał się on wyrwać ze swego rodzaju "uwikłania" w tę współpracę, ale była ona jednak była przezeń (z różną intensywnością) faktycznie prowadzona, tyle tylko, że na początku był on zdecydowanie bardziej wartościowym źródłem informacyjnym dla Służby Bezpieczeństwa niż w kolejnym, późniejszym okresie.

Sumując należało uznać, że w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku doszło do rażącego naruszenia przepisów wskazanych w *petitum* kasacji, zaś naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co uzasadniało uznanie kasacji za zasadną w zakresie jej zarzutu z pkt. I-go i uwzględnienie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu (co do zarzutu z pkt. II-go kasacji zastosowanie ma reguła wyrażona w art. 436 k.p.k., stosowana odpowiednio na etapie postępowania kasacyjnego — art. 518 k.p.k.).

Rozpoznając sprawę ponownie sąd odwoławczy-Sąd Apelacyjny w Białymstoku dokonując ponownej oceny dowodów będzie baczyl (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 zd. pierwsze k.p.k.), aby przy ustalaniu stanu faktycznego mieć w polu widzenia wszystkie zgromadzone w sprawie dowody we wzajemnej korelacji, w szczególności zaś dokonać ponownej, pogłębionej analizy materiału znajdującego się w Teczce Personalnej Tajnego Współpracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pseudonim "R. " w konfrontacji z drobiazgową oceną depozycji osobowych źródeł dowodowych i — następnie — poddać tak ustalony stan faktyczny w pryzmacie kryteriów, o których mowa w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej oraz ocenić zgodność z prawdą oświadczenia lustrowanego dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

[J.J.]

[a.ł.]

Antoni Bojańczyk Wiesław Kozielowicz Igor Zgoliński